

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ XX Niedziela Zwykła -14.08.2011/

1. Dzisiaj Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji figur i ołtarza bocznego.
2. Jutro przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Prawdę wiary o tym, iż Maryja po ziemskim życiu z ciałem i duszą została wzięta do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa, ogłosił papież Pius XII w 1950 roku. Ta proklamacja dogmatu było przypieczętowaniem starodawnej tradycji. Już w V wieku obchodzono bowiem w Kościele święto Wniebowzięcia właśnie 15 sierpnia. Msze św. w porządku niedzielnym. Podczas każdej mszy św. poświęcenie ziół i kwiatów. Taca z tej uroczystości przeznaczona jest na odbudowę kościołów w naszej diecezji. Z jutrzejszym świętej maryjnym tradycyjnie pamięcią sięgamy do naszej historii, aby wspominać „Cud nad Wisłą” z 1920 roku. Pamiętajmy, że zmagania o właściwe miejsce Polski wśród narodów Europy i świata ciągle jeszcze trwają. Polecajmy Królowej Polski losy naszego Narodu.
3. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza Święta wieczorna. Taca zbierana w ten dzień będzie przeznaczona na renowację ołtarza Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
4. Parafia organizuje również pieszą pielgrzymkę na Górę Cierniak w Radochowiu. Wyjście jutro o godzinie 10.00 spod plebanii. Koszt 7 zł. Zapisy w zakrystii.
5. W przyszłą niedzielę zgodnie z poleceniem ks. Biskupa Ignacego Deca odbędzie się zbiórka do puszek dla poszkodowanych przez suszę w Somali.
6. Informujemy naszych drogich Parafian i gości, że w okresie wakacyjnym /od 1 lipca do 31 sierpnia/ od poniedziałku do piątku Mszy św. porannych nie będzie. Kościół w tym okresie będzie otwarty codziennie od godziny 9.00. Kancelaria parafialna w okresie wakacji czynna będzie tylko w soboty w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
7. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
8. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów.
9. Zapowiedzi przedmażeńskie:
 - Dariusz Rafał Kobiałka zam. Stronie Śląskie
Justyna Anna Skrzypiec za. Wałcz
 - Artur Piotr Drąg zam. Stronie Śląskie
Anna Maria Bagińska zam. Glinica
 - Stanisław Szewczyk zam. Stronie Śląskie
Dagmara Dębska zam. Łądek Zdrój
 - Daniel Piotr Majchrzak zam. Ławica
Joanna Kiraga zam. Stronie Śląskie

Wszystkim wyjeżdżającym na urlopy, letnie wycieczki, obozy, kolonie i przybywającym do naszej świątyni, życzymy udanego, radosnego wypoczynku. Pamiętajmy o właściwym wykorzystaniu podarowanego nam czasu wakacji. To nie jest czas wolny od przykazań Bożych i kościelnych.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Jest to jeden z tych fragmentów Ewangelii, który natychmiast budzi nasze wątpliwości a nawet sprzeciw: jak Jezus mógł tak potraktować tę kobietę! Przyszła do Niego z gorącą prośbą o zdrowie dla ukochanego dziecka, a On nie tylko, że jej odmówił, ale jeszcze nazwał ją psem. Jak Ten, który uczy o miłości, mógł tak postąpić! Nasze spontaniczne oburzenie – szlachetny odruch serca, jest zrozumiałe, ale wypływa ze zbyt powierzchownej lektury i braku głębszej analizy tekstu. Często w czytaniu Pisma św. ulegamy natychmiastowym emocjom i skojarzeniom, które odwracają uwagę od właściwej wymowy i sensu tekstu biblijnego.

Większość naszych wątpliwości, pytań i zarzutów właśnie tu ma swoje źródło – w nieumiejętności uważnego czytania i nieuwzględnieniu sensu poszczególnych słów. Spróbujmy więc uważnie przeczytać i przeanalizować dzisiejszy fragment. Okolice Tyru i Sydonu były terenem pogańskim, gdzie trwał stary, kananejski kult zwierząt. Stąd Chrystusowa aluzja do psa. Jednakże owa kobieta, chociaż z pochodzenia była „wyznania” kananejskiego, które dla pobożnego Żyda było największą obrzydliwością, musiała coś słyszeć o wierze w Boga Abrahama, o Ludzie Wybranych i o Jezusie, skoro nazwała Go Synem Dawida. Było to wtedy bardzo wyraźne wyznanie wiary w mesjańską godność Jezusa. Jak silna musiała być to wiara, świadczy jej natarczywość i wytrwałość w proszeniu: kobieta niczym się nie dała zrazić. Poniekąd było to zrozumiałe. Przecież chodziło o zdrowie dla córki, a która matka nie zrobi wszystkiego dla ratowania swego dziecka. Ale niezrozumiała jest reakcja Jezusa: dlaczego jej nie wysłuchał od razu? Otóż pytanie jest dobrze postawione: „od razu!” Chodzi tylko o czas, o cel zwłoki, a nie o odmowę uzdrowienia, bo przecież Jezus ostatecznie uzdrowił dziewczynkę. Ale osiągnął znacznie więcej: doprowadził do pełni wiary jej matkę. Zrobił to w trzech etapach. Najpierw tylko milczał, aby wypróbować jej wytrwałość i nadzieję. Gdyby zrezygnowała, znaczyłoby to, że niezbyt jej zależy, albo że nie wierzy w możliwość spełnienia prośby. Tu jej wiara była większa niż Apostołów, którzy chcieli pozbyć się problemu. W drugim etapie, gdy Jezus powołuje się na wyłączne posłannictwo do narodu izraelskiego, to także nie ma na myśli jakiegось dyskryminacji rasowej czy narodowościowej. Jego nauką jest uniwersalna i skierowana do wszystkich, bez względu na jakąkolwiek przynależność. Ale chodzi o Izraela z ducha, a nie metryki, o ludzi autentycznie wierzących w Boga, a nie tylko składających puste deklaracje. Ta wiara warunkuje skuteczność modlitw, spełnienie prośb, przystęp do Boga. Tylko pod warunkiem takiej wiary pomoc Boga jest możliwa. I wreszcie ostatni etap: trzeba wybrać między dwoma pozycjami: pozycją dziecka albo psa. Dziecką Bożego, które jest dziedzicem obietnic Bożych, obdarzone nadzwyczajną godnością – która jednak zobowiązuje; czy psa, który co prawda żywi się tylko z resztek pod stołem, ale też nie ma żadnych zobowiązań: byle co je, byle jak żyje, byle kim jest. Wbrew pozorom jest to całkiem wygodny i popularny styl życia. (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)